



Ława. Ratujmy Szymona i Patrycję! Dzielne rodzeństwo pilnie potrzebuje naszej pomocy [ZBIÓRKA]

data aktualizacji: 2018.07.16



Sylwię i Krzysztofa połączyło uczucie silniejsze od choroby. W Ławie narzeczeni razem idą przez życie, które nie jest usłane różami. Gdzie mogą, szukają uśmiechu i rodzinnego szczęścia, ale ich problemy przytłaczają. Dzielna rodzina walczy o zdrowie Patrycji i Szymona, rodzeństwa cierpiącego na niezdiagnozowaną dotychczas chorobę genetyczną. Niestety, koszty są ogromne. Zbiórka, jaką na rzecz ich leczenia uruchomił po programie "Sprawa dla reportera" Caritas, ma pilny charakter. Zwłaszcza dla Szymka, u którego nieznana choroba postępuje szybko, brak diagnozy, a co za tym idzie właściwego leczenia, jest wręcz jak wyrok śmierci. Od lekarzy w Gdańsku jego mama usłyszała, że Szymek może w każdej chwili umrzeć...

Ani bliscy, ani lekarze nie znają odpowiedzi na pytanie, na jaką chorobę cierpią 8-letni Szymon i jego 13-letnia siostra Patrycja. Wiadomo niewiele ponad to, że schorzenie ma podłoże genetyczne. U Szymona objawem jest ogromne napięcie mięśniowe, które obecnie praktycznie uniemożliwia chłopcu samodzielne poruszanie się. U Patrycji schorzenie objawia się przykurczami. Dziewczynka miała 8-9 lat, gdy zaczęły się pojawiać niepokojące symptomy choroby. Szymon cierpi od dwóch lat, a niezdiagnozowana choroba niestety bardzo szybko u niego postępuje.

- By dojść do łazienki, musi trzymać się ściany, lub korzystać z naszej pomocy. Bywało już, że choroba przykuwała go do wózka inwalidzkiego - mówi mama Szymona, Sylwia Wireńska.

Lekarze z gdańskiej Kliniki Neurologii Rozwojowej, gdzie rodzina szuka pomocy dla dzieci, nie pozostawiają wątpliwości, że sprawa jest bardzo pilna.

- Pani doktor powiedziała mi, że zwłaszcza dla Szymka każdy kolejny dzień bez diagnozy jest praktycznie jak wyrok śmierci - mówi pani Sylwia. - Ponieważ nie ma diagnozy, nie wiadomo nawet, jakie leki syn powinien przyjmować. W klinice usłyszałam, że Szymek może w każdej chwili umrzeć...

By uratować chłopca i jego starszą siostrę, pierwszym krokiem jest rozpoznanie choroby. Dopiero wtedy będzie można wdrożyć odpowiednie leczenie. Szansą jest specjalistyczna diagnostyka we Francji: wysłanie tam materiałów do badań, lub, jeśli będzie to konieczne, podróż do zagranicznej kliniki wraz z dziećmi.

Rodzina bardzo chce z tej szansy skorzystać. Ale koszty są ogromne. Dzieci potrzebują też regularnej rehabilitacji, niezbędne są częste wyjazdy do kliniki do Gdańska. To wszystko przekracza możliwości skromnej rodziny. I choć zarówno Szymon, jak i Patrycja mają orzeczenia o niepełnosprawności, to życie boleśnie weryfikuje obietnice dotyczące poprawienia dostępu do usług medycznych dla takich osób. Rodzina nie dysponuje też odpowiednim samochodem, a mieszkanie, które wynajmuje bez publicznej pomocy, nie jest dostosowane do potrzeb chorych dzieci...

- Kilka lat temu przeprowadziliśmy się z Lubawy, by mieć lepszy dostęp do opieki medycznej oraz do szkoły, dostosowanej do potrzeb niepełnosprawnych dzieci - mówi Krzysztof Zalewski, bardzo oddany narzeczonej i chorym dzieciom. Para wspólnie wychowuje też najmłodszego Alana.

Marzenie o zdrowiu Patrycji i Szymona ostatnio zaprowadziło rodzinę do programu TVP1 "Sprawa dla reportera" Elżbiety Jaworowicz. Na apel o pomoc nie pozostał obojętny Caritas Polska, który w dniu emisji reportażu, 12 lipca, uruchomił zbiórkę na rzecz rodziny z Ławy. "Marzenie" - właśnie pod takim hasłem organizowana jest ta akcja.

Bardzo prosimy o wsparcie rodziny sms-em „MARZENIE”, numer 72052 (koszt 2,46 zł z VAT).

Z Waszą pomocą na pewno się uda!

Poniżej na wspólnym zdjęciu Szymon i Patrycja. Brat i siostra w trudnych chwilach mogą na siebie liczyć. Teraz potrzebują też naszej pomocy!

U Patrycji trudne doświadczenia ukształtowały niezwykłą dojrzałość i wrażliwość. Dziewczynka jest utalentowana artystycznie. Maluje, pisze również opowiadania. Marzy o tym, by jeździć konno, co byłoby korzystne dla jej zdrowia i samopoczucia. Jej marzenie o hippoterapii także mogą pomóc spełnić Wasze sms-y.

Dla Szymka szybka, prawidłowa diagnoza i później właściwe leczenie to wręcz sprawa życia

i śmierci...



Sylwia i Krzysztof w telewizyjnym studiu "Sprawy dla reportera". W dniu emisji reportażu ruszyła zbiórka, organizowana pod hasłem "Marzenie".



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55194-ilawa-ratujmy-szymona-i-patrycje-dzielne-rodzenstwo-pilnie-potrzebuje-na>

